Cena egzempl. 50 groszy

CZASOPISMO

DWUTYGODNIK ZWIĄZKU UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

ROK VI | Lwów, 15 marca 1930 | ZESZYT 5 (61)

W CHWILI NIEPEWNOŚCI

W chwili, gdy łamiemy zeszyt niniejszy, życie nasze t. j. życie obywatela i pracownika kolejowego, zatrzymało się i waha niepewnie przed następnym krokiem.

Położenie finansowe załamało się w sposób, poczynający budzić pewne obawy, sytuacja polityczna nabrzmiała antagonizmem Sejmu i Rządu; coraz uporczywiej podnosi się myśl o komercjalizacji kolei. Nawet słońce, które zwykło w marcu zachęcać przyrodę do życia, tego roku wkopało się w śnieg i znosi cierpliwie smagania biczem deszczów.

W tych warunkach, gdy chłodno i głodno w domach urzędniczych, gdy nawet dodatek mieszkaniowy inne oblicze pokazał zajmującym mieszkanie skarbowe, a inne mieszkańcom służbowych, atmosfera związkowa i koleżeńska, tylko dzięki intensywnej pracy Zarządów i poszczególnych członków zaznaczyła się ożywieniem dla nadchodzącego roku organizacyjnego.

Zgodnie z postanowieniami statutu odbywają Koła Doroczne zebrania członków, minęliśmy dwa zjazdy pracowników służby handlowej, kasowej i rachunkowej, niedługo w okręgach zejdą się zjazdy delegatów.

Otrzymane dotychczas sprawozdania świadczą o zrozumieniu solidarności urzędniczej przez Z. U. P. Wyłaniające się wnioski są bardziej niż kiedykolwiek przemyślane, zawierają silną argumentację i będą piękną podstawą Dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów. Zrozumienie interesów zawodowych ma obecnie solidną podstawę i pozwoli Prezydjum Z. U. P. zająć należyte stanowisko na posłuchaniu w Ministerstwie Komunikacji niedługo po utworzeniu się oczekiwanego nowego Rządu.

Jeżeli wspomnieć chcemy o pracach najbliższego naszego Zjazdu, to poza sprawami zawodowemi — a wobec projektu reorganizacji kolejnictwa i zamierzonej zmiany zaszeregowania stanowisk, będzie on miał nadzwyczaj doniosłe znaczenie — niepoślednie miejsce zajmie tu zmiana statutu, opracowanego przez specjalną Komisję. Śledząc pracę tej komisji można z całą stanowczością twierdzić, że usiłowania i cele pracowników kolejowych z wykształceniem średniem znajdą w statucie pełny i niedwuznaczny wyraz.

Tak pracuje Związek, mimo najgorsze warunki ekonomiczne swych członków i mimo sytuacji gospodarczej Państwa, mogącej budzić zaniepokojenie w sercu uświadomionego obywatela.

Nasuwa się zrozumiałe pytanie, czy rzeczywiście lękać należy się o naszą przyszłość gospodarczą, czy należy niepokoić się zmaganiem Sejmu i Rządu, rozpaczać nad komercjalizacją, obawiać się jeszcze gorszej pragmatyki służbowej i trwożyć o ciągłość pracy?

Zapewne: jest źle. 285 tysięcy bezrobotnych w miastach, zatrzymanie się tempa obrotów pieniężnych, upadłości firm, bezapelacyjny nacisk śruby podatkowej. Ale: czy tylko u nas życie gospodarcze zawahało się, czy tylko w Polsce życie polityczne jest sielanką, czy koledzy zawodowi innych państw europejskich w znacznie lepszych warunkach pracują?

Okaże się, że gdzieindziej nie jest znacznie lepiej, niż w Polsce, ponadto, że gdzieindziej społeczeństwo nie jest tak odporne na trudne warunki, że ciężkie warunki łamią w szerszym zakresie egzystencje ludzkie.

I jeżeli z wiarą, a choćby bez uprzedzenia spojrzymy na intensywną pracę Z. U. P. w warunkach, które mogą znieczulić i jeżeli tem samem okiem przyglądniemy się chwilowej niepewności — i jak wydaje się jałowości życia politycznego i gospodarczego, nabierzemy uzasadnionego przekonania, że tak jak po zimie przychodzi przedwiośnie, wiosna i ciepło, tak po dniach niepewności, zadowolenie i radość dostatniego życia.

Dochód społeczny i obciążenie podatkowe
a dola pracownika państwowego

Zdawałoby się, że ogólne obciążenie podatkowe społeczeństwa niema ściślejszego związku z położeniem materjalnem pracownika państwowego, skoro opłaca on tylko podatek od uposażenia i czasowo podatek lokatorski. Gdy sobie jednak uprzytomnimy, że pracownik państwowy jako konsument partycypuje pośrednio we wszystkich innych podatkach, jakiemi są obciążone jego zakupy, to okazuje się, że sprawa obciążenia lub przeciążenia podatkowego dotyczy zarówno i doli tego pracownika.

Na temat wygórowanych podatków w Polsce pisze się ciągle i mówi. Prof. ekonom. Krzyżanowski w ,,Bilansie handlowym Polski" wypowiedział zdanie, że społeczeństwo polskie jest ,,przeciążone podatkowo". Z polemiką wystąpił urzędnik Ministerstwa Skarbu p. Paweł Michalski dowodząc w książce ,,Zagadnienia etatyzmu", że Polska obciążana jest na głowę i w stosunku do dochodu społecznego nawet po uwzględnieniu warunków ekonomicznych znacznie niżej od innych państw. Głos zabrał w tej materji także profesor U. J. Dr. Heydel, oświetlając należycie, sprawę obciążenia podatkowego. Z uwagi na warunki, wśród jakich znajduje się kwestja podwyżki poborów pracowników państwowych, w związku z przeciążeniem podatkowem nie będzie od rzeczy, gdy i my zapoznamy się bliżej ze sprawą podatków w Polsce. Według obliczeń p. Michalskiego wynosi na głowę obciążenie podatkowe w złotych: w Polsce 90, we Włoszech 256, we Francji 433, w Niemczech 479, w Anglji 778. W stosunku do ogółu dochodów obywatela wynoszą podatki procentowo: w Polsce 13'5, we Włoszech 20'7, w Anglji 21'3, we Francji 23'1 a w Niemczech 26.6. Wydawałoby się więc, że jesteśmy w Polsce w najlepszem położeniu, skoro obywatelowi niemieckiemu zabiera państwo czwartą część jego dochodu a Polakowi tylko siódmą. A jednak ta siódma część dochodu oddawana na podatek u nas daje się dużo dotkliwiej odczuwać, niż gdzieindziej. Pochodzi to stąd, że przeciętny dochód na głowę w Polsce jest w stosunku do innych państw bardzo niski (666 zł.) i że po zapłaceniu podatku pozostaje polskiemu obywatelowi na zaspokojenie potrzeb codziennych grubo mniej, niż mieszkańcowi innego wyszczególnionego powyżej państwa. Najlepiej okaże się to na przykładzie: obywatel polski po oddaniu 90 zł. na podatki ma do dyspozycji na mieszkanie, pożywienie, ubranie, opał i światło 576 zł. a obywatel angielski po zapłaceniu 778 zł. ma na te same potrzeby 2874 zł. czyli 5 razy więcej. I kiedy Anglikowi po opędzeniu kosztów codziennego zapotrzebowania pozostaje na inne wydatki jak rozrywki, podatki, oszczędności i t. p. 36.8 proc. dochodu, to Polak na te inne potrzeby ma dochodu 10.4 procent. Anglikowi zabiera z tego państwo 21.3 proc. na podatek. Podatek ten nie narusza najkonieczniejszych wydatków Anglika, lecz owszem pozostawia mu jeszcze 15'5 proc. dochodu na inne niecodzienne potrzeby i na oszczędności. Te 15.5 proc. wynoszą u Anglika 390 zł. rocznie czyli przeszło połowę całego rocznego dochodu Polaka. I oto pokazuje się dlaczego Polak, choć podatek ma niski, nie moze sobie dać rady a Anglik oddając na podatek bardzo dużo, może sobie pozwolić na zabawę, na inwestycje i na oszczędności. Dodać należy, że inni ekonomiści polscy obliczają, iż podatki w Polsce pochłaniają nie 13'5 proc. lecz 17 proc. przeciętnego dochodu. Wobec pozostających Polakowi na cele podatkowe 10'4 proc. dochodu, brakuje mu w najlepszym razie 3'1 proc. do opędzenia kosztów na potrzeby codzienne, z czego wynika, że albo te potrzeby są zaspokajane tylko częściowo albo żyje się na kredyt, albo narusza się kapitał zapasowy (stały, t. j. majątek, jeśli się go posiada.

Ostateczny skutek przeciążenia podatkowego jest taki, że obywatel odczuwa niedostatek, napływ danin państwowych staje się problematycznym, kapitał obrotowy nie wzrasta a kapitał stały zużytkowywany na konsumpcje maleje, co prowadzi do zubożenia społeczeństwa a z niem i Państwa jako obywatelskiej społeczności. A wśród takiej sytuacji w Polsce o podwyżce poborów pracownika państwowego przez podwyższenie stopy podatkowej nie może być mowy, dopóki dochód przeciętny obywatela nie wzrośnie. Jedynie droga obrana i wskazana przez komisję budżetową t. j. oszczędność w wydatkach na cele mniej pilne i niekoniecznie potrzebne dać może fundusze na poprawę losu pracowników państwowych. Co się zaś tyczy pracowników kolejowych to fundusze dadzą się uzyskać przez uproszczenie pracy i idące za tem potanienie administracji oraz przez racjonalne oszczędności i przez przyhamowanie rozpędu inwestycyjnego t. j. pomnażania majątku przedsiębiorstwa kolejowego kosztem doli pracowników, dochody przedsiębiorstwa wytwarzających.

P. Z.

Kolegom Pomorskim w Dziesięciolecie

Dziesięć lat! Jakże piękny okres czasu! Ileż to zmian, wiele dojrzałości, wiele rozkwitu, pracy, marzeń. Dziesięć lat temu padł na Waszej i naszej Pomorskiej Ziemi Wasz i nasz pierwszy trud!...

Kiedy w ten nieskończenie radosny czas, Rzeczpospolita rozkwitała blaskiem uzyskanej na nowo Niepodległości, słała za ofiarnemi szeregami armji swe wypróbowane hufce drugiej pomocniczej armji — armji pracowników kolejowych. Dziesięć lat temu, lecz jakżesz świeżo na myśli i żywo przed oczyma stają przed nami nigdy nieprzebrzmiałe i zatrzeć się nie dające wrażenia naszej do Was służbowej podróży, podróży serdecznego obowiązku i chęci służenia i dopomożenia Ojczyźnie.

Więc ochoczo, całą siłą pary wyruszaliśmy do Was Koledzy P o m o r z a n i e, ile że wówczas nie z Waszej bynajmniej winy rwała się polska sieć komunikacyjna. Więc z radością, zwarci zwycięskim, wyzwoleńczym trudem doświadczeni w pracy, jechaliśmy do Was w drugiej połowie lutego 1920 roku, śladem Armji, bo taką była wola pierwszych organizatorów Polski, bo takie padły rozkazy naszej pierwszej centralnej władzy kolejowej.

Dziejowy akt zaślubin Polski z Bałtykiem, dyktowany zarówno żywiołową radością 30-miljonowego narodu któremu otworzono okno na świat, jak i stateczną rozwagą i zrozumieniem znaczenia posiadania własnych brzegów, ich umocowania i eksploatawania, stał się dla nas małopolskich urzędników kolejowych zwiastunem nowej ery.

Błędy przeszłości powtórzyć się nie mogły! Wezwani do spełnienia pierwszego w zjednoczonem państwie a tak zaszczytnego obowiązku, ruszyliśmy ochoczo, z Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Przemyśla, Sambora, Stryja i Tarnopola, parci zarówno chęcią poznania i zżycia się z Wami.

Za nami przybyli koledzy z Mazowsza, Warszawy, Radomia, Częstochowy i Kielc. Pochyliły się Wasze i nasze, młode, tudzież siwizną przyprószone głowy nad wspólnym szlachetnym wysiłkiem odebrania sieci kolejowej Pomorza i Poznańskiego z rąk pruskich. W pracy poznaliśmy się. Niechęć, niesmaki, uprzedzenia i podejrzenia runęły, bo runąć musiały, skoro wzajemny trud i wysiłek uświęciła realna zdobycz ocalenia Rzeczypospolitej siecią wspólnych życiodajnych arterji szynowych Europy i własnego kraju.

Dziś już od pierwszych dni naszego wspólnego poznania się przy tej wyższej ideowej pracy dla Rzeczypospolitej, minęło szczęśliwych lat dziesięć. W sercach naszych nurtuje jednak po dziś dzień zbyt żywa pamięć wrażeń których byliśmy uczestnikami. Lata całe i miesiące minęły jak chwile... Urazy i nieporozumienia wynikłe z wiekowej niewoli i podżegania przez obcą rasę i z powojennej psychozy, znikły jak zmora, a dzisiaj należą już one do zabliźnionej przeszłości. Z wspomnień i reminiscencyj, wydobywamy dzisiaj to co najszczytniejsze, wydobywamy twórczą jaźń współpłomienną, chwile pobytu wśród Was, wśród wspólnych zabytków narodowej, historycznej przeszłości Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza Działdowa, Chojnic i Tczewa, a przedewszystkiem Gdańska... Było to dla nas, braci Waszych przybyłych na rozkaz z poza obalonych kordonów wszystko takie piękne, i wzniosle, że wynagrodzeni zostaliśmy za trud i poniewierkę. Zrazu niezrozumiani, przy wspólnym zawodowym obowiązku staliśmy się braćmi, a dzisiejsza wielka Gdynia jest tego naszego porozumienia i wysilku najoczywistszym wyrazem!

Składając Wam zatem kochani Koledzy najserdeczniejsze życzenia w dziesięciolecie, my małopolscy urzędnicy kolejowi, ściskamy w te radosne dnie wielkiego Jubileuszu nadmorskiej ziemicy Piastów i Jagiellonów Wasze dłonie z wyrazami pomyślności i szczęścia dla Was dla Waszych rodzin oraz dla całego Waszego i naszego dalszego dorobku na niwie rodzimego kolejnictwa.

Niech szczęśliwą przyszłością wielkiej Polski cieszą się więc odtąd wszyscy w Dziesięciolecie Pomorza przez pracę Waszą i naszą!

ROBERT KAPA

Wesele na Górnym Śląsku.

Sceny Górnego Śląska obiega w ostatnich tygodniach sztuka ludowa, pod powyższym tytułem, budząc wszędzie nietylko zainteresowanie, ale wywołując uznanie i zachwyt.

Wśród huku maszyn fabrycznych, tomotu młotów i odgłosów podziemnych wybuchów w kopalniach, zadźwięczała wdzięcznie ludowa pieśń górnośląska, tamtejsza gwara. W potopie interesów i pracy gorączkowej odezwał się sentyment i rozmach duszy słowiańskiej — gnębionej długie setki lat. I pójdzie ta pieśń — ten obraz życia ludu górnośląskiego, twardego jak skała którą codzień kruszy, jak stal, którą codzień gnie i łamie — pójdzie obraz „Wesela Górnośląskiego“ przez całą Polskę niosąc nam duszę Górnoślązaka, zaznajamiając nas z nim i zbliżając do niego.

Kilka sztuk regjonalnych powstało i cieszą się powodzeniem i uznaniem. Do Wesela na Kurpiach i Wesela w Sandomierskiem przybyło „Wesele na Górnym Śląsku“.

Cieszy nas powstanie tej sztuki, cieszy niezwykle jej powodzenie, a cieszy najbardziej i w dumę wzbija, że autorem jej jest nasz kolega, wieczny i długoletni członek naszego Związku, st. referendarz z Dyr. krakowskiej ALEKSANDER KUBICZEK.

Wspólnie z prof. Ligoniem stworzył kol. Kubiczek kostjumy i dekoracje oraz muzykę prof. Walek Walewskiego piękne i tak bardzo potrzebne dzieło, na pożytek społeczeństwa polskiego na chwałę Górnośląskiego ludu.

Wesele na Górnym Śląsku składa się z 4 aktów w pięciu odsłonach: 1) Zrękowiny, 2) Wywodziny, 3) Wesele, 4) Czepiny. W tych czterech aktach ujął autor przepiękne zwyczaje i obrzędy weselne w tej prastarej piastowskiej dzielnicy, wydobył na wierzch i pokazał Polsce, wiele, wiele rzeczy kultywowanych przez lud w ukryciu dla siebie.

Z ukrycia wydobył duszę ludu o którym przepięknie tak powiedział.

„Chciał Niemiec zdusić Polskę na Górnym Śląsku, chciał Jej duszę zabić. — Setki lat pracował nad tem bez wytchnienia, aż zdało mu się, że osiągnął cel, nie widział duszy polskiej — ale ona nie zginęła, ukryła się tylko w podziemiu górników, aby potem tem silniej tem piękniej błysnąć i odżyć“.

Taki to lud. Autor dokonał dzieła pięknego, my jako Polacy i Koledzy wyrażamy Mu serdeczne podziękowanie za pracę — podziw dla Jego budzącego w nas dumę ducha i serdeczne życzenia — do dalszej pracy na tej pięknej i wdzięcznej niwie.

KORWIN.

Ogłoszenie.

III. Doroczne Walne Zgromadzenie członków niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 6 kwietnia (niedziela) o godz. 10.30 w lokalu Związku Um. Prac. Kol. przy ul. Kopernika l. 22 w Krakowie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego obrad. 2. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie administracyjne i finansowe Zarządu. 4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności Komisji lustracyjnej. 5. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1929. 6. Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie nadzorczej. 7. Podział czystego zysku; 8, Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i do Zarządu 9. Oznaczenie najwyższej kwoty kredytu dla członka. 10. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć. 11. Zatwierdzenie postanowień co do „Kasy przezorności“ (regulamin, stopa procentowa, dopisywanie dywidend etc). 12. Wniosek na utworzenie „Funduszu zapomogowego“. 13. Wolne wnioski (bez uchwał) i interpelacje.

SPÓŁDZIELNIA OSZCZĘDNOŚCIOWA i KREDYTOWA UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE
z ograniczoną odpowiedzialnością

Rada nadzorcza:
Schieberl Franciszek
Goldstein Henryk
Rosiek Wilhelm

Zarząd:
Pamuła Stanisław
Sowiński Michał
Żołnierczyk Eugenjusz

Nowa taryfa towarowa

(Ciąg dalszy).

Dotychczasowe pojęcie opakowania zwrotnego zastąpiono pojęciem opakowania używanego, które nowa taryfa traktuje bardzo liberalnie.

Do uzyskania ulgowej stawki klasy wagonowej 16 a) już dla przesyłek drobnych, 16 b) dla przesyłek wagonowych o wadze 5.000 kg. i 16 c) dla przesyłek wagonowych o wadze 10.000 kg. przedmiotów stanowiących opakowanie towarów przewożonych koleją żelazną, wymagane są dwa warunki: Opakowanie ma być używane i zaopatrzone w trwałe cechy właściciela.

Przy spełnieniu tych dwóch warunków uzyskuje się stawkę ulgową bez wszelkich dalszych formalności przewidzianych w dotychczasowej taryfie, bez względu na to, czy opakowanie wraca do pierwotnej stacji nadania przesyłki, czy też nadaje się je do innej stacji.

Doświadczenie jednak wykazało, że nie wszyscy interesenci mogą skorzystać z tej ulgi, bo niektóre przedmioty, stanowiące opakowanie prymitywne, jak: kojce, klatki i t. p. nie dadzą się zaopatrzeć w trwałe cechy właściciela, jakkolwiek taryfa nie stawia pod tym względem żadnych specjalnych wymogów i zadowala się każdym trwałym napisem.

W uwzględnieniu tej okoliczności uzupełniono taryfę w tym kierunku, że i opakowaniu niezaopatrzonemu w trwałe cechy właściciela, przyznaje się tę samą ulgę, jednak tylko w wypadkach zwrotowego przewozu, t. j. w razie nadania go do pierwotnej stacji nadania przesyłki i pod warunkiem, że nadawca okaże pierwotny list przewozowy na przesyłkę przewiezioną w tem opakowaniu i że złoży kopję tego listu dla kontroli.

Ograniczenia co do czasu korzystania z tej ulgi i przy ostatnio wspomnianych przewozach nowa taryfa nie przewiduje.

Zasady obliczania przewoźnego za towary lekkie i przestrzenne nie zostały zmienione. Towary te zostały ujęte w osobny załącznik (VII) taryfy.

W przeciwstawieniu do dotychczasowej taryfy, która zawierała specjalne postanowienia dla przedmiotów długości ponad 7 metrów niemieszczących się w jednym wagonie, nowa taryfa wprowadziła pojęcie przedmiotów rozmiarów niezwykłych, bądź to niedających się załadować do wagonu krytego i wskutek tego załadowanych do wagonu otwartego, bądź załadowanych do dwóch lub więcej wagonów otwartych a nadanych za jednym listem przewozowym.

Przewoźnie za taką przesyłkę drobnicową, załadowaną do wagonu otwartego, oblicza się za jej rzeczywistą wagę, najmniej jednak za 3.000 kg, według właściwych klas drobnicowych, o ile obliczenie według zasad dla przesyłek wagonowych nie da opłaty tańszej.

Jeżeli do tego samego wagonu załadowano inne towary, nie podpadające pod pojęcie przedmiotów rozmiarów niezwykłych, wagę wymaganą 3.000 kg. zmniejsza się o wagę doładowanych towarów.

ZŁODZIEJ.

(Tłumaczenie z „Der vongebildete Beamte“)

Arkadjusz Dalin, pisarz okręgowej dyrekcji północnozachodnich kolei rosyjskich stał jako obwiniony o kradzież przed Dymitrem Jurinen, znanym ze surowości sędzią drugiego cyrkułu. W pustej zresztą sali sądu panowała zupełna cisza, a tylko koło olejnego portretu Lenina występującego jaskrawo na tle ponurych i brudnych ścian, krążyła gruba, tłusta mucha brzęcąc złowrogo, ilekroć Jurin wypluwał na ścianę rozgryzione ziarnka dyni.

Arkadjusz Dalin okulił się z przestrachu w chwili, kiedy sędzia krzyknął do niego grzmiącym głosem: „Co ci strzeliło do głowy człowiecze, że wynosiłeś z biura maszyny do pisania? Dlaczego okradłeś swój urząd, ty gałganie?...

Dalin czynił wrażenie, jakby coś połykał, a jego grdyka drgała kurczowo ze wzruszenia, występując raz poraz z poza wązkiego kołnierza twardej koszuli, sędzia zaś ciągnął dalej:

Przeglądałem twoje osobiste papiery i stwierdziłem, że byłeś na ogół dobrym pracownikiem, chwalili cię twoi przełożeni, za rok jakiś miałeś zostać urzędnikiem, aż tu naraz popełniasz takie dureństwo. Cóż do djabła skłoniło cię do tego, aby okradać zarząd kolei, swego chlebodawcę? Czy robiłeś to głupstwo z głodu, czy też jesteś już może tak zły i zepsuty, ty idjoto?...

Pisarz Dalin, zamiast odpowiedzi, strącił palcem włos ze swojego służbowego ubrania, poczem wyrzekł: Ojczulku, sędzio, wszak wiecie, żem się sam, własnowolnie stawił do Was i przyznał do winy. Pozwólcie mi obywatelu sędzio, abym Wam opowiedział, dlaczego z jakiej przyczyny zostałem złodziejem. Wiecie przecie, Wasza Dostojność, żem nie zaznał głodu. Nie mam żony ani dzieci, a od kiedy nasz wielki opiekun Stalin w swej dobroci i mądrąści raczył wypędzić mego staruszka na Syberję, nie odczuwam żadnych braków ani niedostatku. Otrzymuję co miesiąca 110 rubli i mogę nawet coś z tego oszczędzić. „Dlaczego więc kradłeś ty bezwstydniku“, wrzasnął już naprawdę zirytowany sędzia, Dalin jednak odparł spokojnie: Obywatelu sędzio, zostałem złodziejem, aby się utrzymać przy mojej posadzie. „Co takiego“, ryknął sędzia, „chcesz tu ieszcze stroić głupie żarty ze sowieckim urzędnikiem? Jakżeto, ty śmiesz twierdzić, że dlatego ukradłeś z biura maszynę do pisania, aby się utrzymać na twem stanowisku?“ „Czyś stracił do reszty rozum ty bałwanie?“ „Czyż nie wiesz łotrze, że złodziejl i rabusiów wyrzuca się ze służby kolejowej, ze wstydem i hańbą?...“

Tu nagły atak kaszlu zmusił sędziego do wstrzymania głosu, a wtedy Dalin ciągnął dalej: „Tak jest, wszechwładny sędzio, ukradłem tę maszynę, aby być zasądzonym na karę. Bądźcie surowi, bądźcie okrutni, dajcie mi za to trzy miesiące więzienia, nie kierujcie się żadną łaską, obywatelu sędzio lecz zasądźcie mnie z całą surowością wedle przysługującego Wam prawa. Ukradłem maszynę z biura, nie wypieram się wcale mego hańbiącego czynu, lecz tylko błagam Was Panie, bądźcie surowi, gdyż jeśli mnie nie zasądzicie i jeśli nie otrzymam przynajmniej trzech miesięcy więzienia, to jestem zgubiony, bo tracę swoje stanowisko, swoją egzystencję!...

Więzienie śledcze pomieszało ci rozum, rzekł sędzia, twój mózg musiał ci tak wyschnąć, jak trawa na kirgirskiej tundrze, bo pleczesz coś bez żadnego sensu! Właśnie

Za przesyłkę wagonową, załadowaną do wagonu otwartego z powodu niemożności załadowania jej do wagonu krytego, przewoźnie oblicza się według ogólnych zasad za wagę rzeczywistą, najmniej za wagę wymaganą dla przesyłek wagonowych.

Przesyłkę załadowaną do dwóch lub więcej wagonów, także sprzężonych uważa się po myśli par 4, punkt h) za przesyłkę wagonową bez względu na jej wagę, to też przewoźne za taką przesyłkę oblicza się według zasad dla przesyłek wagonowych, przyczem jako podstawę do obliczenia przewoźnego przyjmuje się wagę rzeczywistą przesyłki, najmniej jednak 5.000 kg. od każdego użytego wagonu.

Wagę rzeczywistą przesyłki rozkłada się mianowicie równomiernie na poszczególne wagony i stosuje się tę rubrykę odpowiedniej klasy wagonowej, która odpowiada wadze poszczególnego wagonu.

Jeżeli tedy załadowano przesyłkę o wadze 20.000 kg. do dwóch wagonów 15-t., przyjmuje się dla każdego wagonu wagę 10.000 kg., t. j. stosuje się rubrykę b) a nie rubrykę c), przewidzianą dla wagi wymaganej 15.000 kg. i odpowiadającą łącznej wadze przesyłki.

Mgr. Izak Melzer
st. kontr. wydz. dla spraw taryf.

Min. Komunikacji wydało następujący reskrypt do Nr. P. 2871/1/1930 z 3 lutego 1930 r.

Do wszystkich Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych.

W związku z okólnikiem Ministerstwa Komunikacji z dnia 18 czerwca 1929 r. Nr. 1/23572/1 — 29 w sprawie nadesłanych z Związku Sowieckich Republik Rad części ksiąg ewidencyjnych pracowników byłych kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Nadwiślańskiej i Fabryczno-Łódzkiej, Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że prace nad uporządkowaniem powyższych ksiąg są na ukończeniu.

Dyrekcje podadzą niniejsze do wiadomości podległemu personelowi z nadmienieniem, że zainteresowani pracownicy mogą otrzymać z Ministerstwa Komunikacji informacje dotyczące ich przebiegu służby na wymienionych wyżej kolejach w drodze służbowej podając dokładnie daty urodzenia, imię ojca i ostatnie miejsce służbowe zajmowane przed wojną światową.

O powyższem zarządzeniu zawiadamia się równocześnie wszystkie Związki Pracowników Kolejowych.

(—) Zajączkowski
Dyrektor Biura Personalnago.

Zamiana.

Który z kolegów Dyr. Lwowskiej zechce zamienić się za posadę dyżurnego ruchu Dyr. stanisławowskiej, niechaj zgłosi się pod adresem:

Szczygieł Bolesław, adjunkt kolejowy, Biuro ruchu. Gody Turka.

Jeżeli Ci się „CZASOPISMO“ podoba, powiedz o niem Kolegom, jeżeli Ci się nie podoba — napisz REDAKCJI

---

jeśli cię zasądzę, to stracisz posadę. Delejże, padnij na kolana i błagaj o łaskę nad tobą, gdyż tylko uwalniający wyrok może cię uratować od haniebnego wydalenia ze służby!..“

Jesteście mądrym i rozsądnym człowiekiem, wszechmocny Panie sędzio i znacie prawo, jak sam ojciec Stalin. Kiedy Wy wydajecie wyrok, to sama bogini sprawiedliwości przyklaskuje temu, ale raczcie mnie spokojnie wysłuchać, gdyż napewno nie wiecie, jak się to dzieje przy naszej północno-zachodniej kolei, ot posłuchajcie:

Nasza najwyższa władza chce zreformować z gruntu obwodowe dyrekcje kolejowe i oto setki niewinnych a zasłużonych urzędników ma być wyrzuconych na bruk, bez chleba. Moskwa wyrywa dla siebie, dla swoich ludzi zarządy naszych okręgów, zaprowadza nowe porządki a znosi dawny ład, dawne stanowiska. Otóż wiedźcie o tem, obywatelu sędzio, że także moje skromne stanowisko ma zostać zniesione. Za parę tygodni mam być wydalonym, o Panię, jeśli tylko nie będę przez Was zasądzony!...

Mów wyraźnie, przerwał mu sędzia i zaczął na nowo rozgryzać swoje ziarnka, mów wyraźnie, gdyż nie jestem w stanie zrozumieć ciebie.

Wtedy Dalin począł go objaśniać: Nam wszystkim, którzyśmy bez zarzutu pełnili służbę, wypowiedziała nasza władza posady i nikt z tych, którzyśmy pracowali i harowali uczciwie dzień i noc, nie ustrzeże się od zwolnienia..

Ale zato obywatelu sędzio zważcie jak postąpiono z Siemionem Iwanowiczem, dozorcą kolejowym i z rewizorem Mikołajem, ot zaraz Wam opowiem:

Siemion Iwanowicz, jak to powszechnie wiadomo rozbijał wagony kolejowe i wykradał z nich różne towary, udawało mu się to przez wiele lat, aż go w końcu wyłapali. Pawlin znów pobił swego przełożonego, a ponadto odkryli w jego służbie rozliczne nadużycia. Kiedy tę sprawki wyszły na jaw, skazano ich obu na karę więzienia jednakowoż komisja dyscyplinarna ukarała jednego i drugiego przeniesieniem na równorzędne stanowiska, z tem samem uposażeniem.

Już więc teraz wiecie, przezacny Panie, dlaczego ja Arkadjusz Dalin, pisarz okręgowy, ukradłem maszynę do pisania!...

Zasądźcie mnie Panie, skażcie mnie na karę więzienia, abym jako złodziej zaznał u mojej władzy tejsamej litości, jakiej się odmawia zwykłym, uczciwym pracownikom.

Bo jeśli zostanę jak dotychczas nieposzlakowanym, wtedy stracę bezwzględnie moją posadę i wydalą mnie w następstwie zamierzonych reform i redukcji, natomiast jako skazany za zbrodnię kradzieży otrzymam inne stanowisko, nie będę wydalony ze służby i nie tracę ani rubla z mego uposażenia. Sędzio obywatelu! Miejcie więc litość nademną nieszczęśliwym i zasądźcie mnie surowo, gdyż muszę uchodzić za złodzieja, aby uniknąć losu uczciwych pracowników...

Wyczerpany przemową zamilkł Dalin osuszając brudną chustką potem zroszone skronie, a sędzia zamyślony, potrząsał swoją rozczochraną głową, zapomniając zupełnie o gryzieniu swoich ziarnek, zastanawiał się nad dziwnymi stosunkami przy północno-zachodnich kolejach.

A gruba mucha umieściwszy się na szerokim nosie Lenina pocierała o siebie swoje błyszczące skrzydełka i irytowała się, że farby olejne nie można nawet porównać jaki posiada do smaku, miód ze stepowych kwiatów.

MG.

ŻYCIE ZWIĄZKU

Plenarne posiedzenie Zarządu Gł.

Niedziela 6 bm. upłynęła znów na intensywnej pracy Zarz. Głównego, którego posiedzenie, odbywające się we Lwowie, we własnej sali trwało przy pełnym komplecie od godz. 10-ej do 18-30 z 20-tu tylko minutową przerwą na posiłek.

Przed odczytaniem porz. dziennego uczcił kol. Prezes Zarz. Gł. 80-tą rocznicę urodzin Prezydenta bratniej Republiki Czesko - Słowackiej T. G. Masaryka. Zebrani w komplecie członkowie Zarz. Gł. przyjęli to przemówienie gorącymi oklaskami, polecając Prezydjum, złożyć P. Prezydentowi imieniem Związku serdeczne życzenia na ręce Ligi Słowiańskich Urzędników Kolejowych w Pradze.

Następnie powitał Prezes Zarz. Głów. kol. Trześniowski zebranych i prosił o ścisłe przestrzeganie porządku dziennego, który przyjęto bez zmian.

Sekretarz odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia Zarz. Gł. który po przyjęciu do wiadomości — podpisano.

Kolega Prezes złożył wyczerpujące sprawozdanie z czynności za okres objęty (od 12 I. br.) składając gorące podziękowanie Z. O. w Gdańsku za stałe i wydatne poparcie finansowe czego nowym wyrazem jest kwota 983.20 zł. na fundusz budowlany, a 1.200 zł. na częściowe pokrycie kosztów ogrodzenia naszej parceli w Hallerowie.

Zarz. Gł. interwenjował w MK. skutecznie w sprawie dodatku klimatycznego dla st. Zakopane wystąpił w sprawie dodatków mieszkaniowych dla praktykantów kolejowych, w sprawie przyjmowania na kontrakt emerytów, wyjednał dla członków Zarz. Gł. urlopy, na podróże dla celów związkowych, nie zaliczalne na poczet urlopów przysługujących na załatwienie pilnych spraw familijnych, urlopów wypoczynkowych, wyjednał dla użytku członków Zarz. Gł. wolną kartę na okaziciela, ważną na całą sieć P. K. P.

W dziale organizacyjnym idzie praca dobrze, wzrasta mianowicie zainteresowanie dla naszego Związku na terenie DOKP. radomskiej i wileńskiej, gdzie wpływy nasze poczynają wzrastać.

W dziale gospodarczym pracuje Związek sprawnie. Parcela w Hallerowie ogrodzona, w Komańczy będzie jeszcze w tym sezonie światło elektryczne, nowa kładka, stanie budynek gospodarczy na pomieszczenie agregatu elektrycznego, wstawione będą drzwi wahadłowe, oddzielające „hall“ od klatki schodowej. Stan kasowy wykazany na podstawie bilansu surowego pomyślny.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem, brali udział liczni koledzy wyrażając życzenie, by na terenie warszawskim, radomskim i wileńskim podjąć energiczną pracę, by nie spuszczać z oka sprawy przyjmowania do służby kolei nie kontraktowych (emerytów P. K. P. i wojskowych) i sprawy awansu systematycznego.

Kol. Gądek prosi imieniem Okręgu Krakowskiego, by Z. Gł. koniecznie interwenjował w MK. osobiście dla uspokojenia opinji w tym okręgu. Sprawę tę wyjaśnia z miejsca kol. Prezes Zarz. Gł. tem, że delegacja pojedzie po wykończeniu memorjału, do którego ciągle jeszcze napływa materjał.

W. Zjazd Delegatów uchwalił zeszłego roku założenie funduszu dla specjalnego celu, który dziś stał się zupełnie nieaktualnym wobec czego postanowiono funduszu tego nie stworzyć i motywy wyjaśnić Walnemu Zj. Deleg.

Ponieważ oznaki są zupełnie wyczerpane a do Zarz. Gł. nadchodzą sporadycznie zamówienia, prosi kol. Prezes Okręgi by zebrały po swoich Kołach zamówienia i przesłały je Zarz. Gł. dla zorjentowania się ile ich trzeba zamówić. Były też głosy oświadczające się za zmiejszeniem oznak co wymagałoby sprawienie nowej sztancy (kosztem 300 zł.) Po krótkiej dyskusji postanowiono czekać na zamówienie dwa miesiące (do połowy maja) potem — o ile nie będzie więcej jak 200 zgłoszeń, zamówić oznaki obecnego typu, jeśli więcej, to nowego typu ustalonego przez przyszły W. Zjazd Delegatów.

Organ nasz zaczął już definitywnie wychodzić jako dwutygodnik, co pociągnęło za sobą nieznaczne zwiększenie kosztów.

Kol. redaktorzy przedstawili Zarz. Gł. oferty dwu drukarń obowiązujących się dostarczać Czasopismo w dotychczasowym formacie, na tymsamym papierze, temi samemi czcionkami po cenie tańszej niż drukarnia dotychczasowa. Wybrano najkorzystniejszą.

W sprawie Komańczy uchwalono utrzymać te same zasady rozdziału mieszkań (okręgi) i cen za utrzymanie co. w ubiegłym sezonie.

Zgłoszenia na sezon kierować należy do Zarz. Okręgowych, najpóźniej do 15-go każdegomiesiąca, na miesiąc następny.

Za pośrednictwem kol. Krogulskiego, wpłynęła oferta właściciela willi „Ostoja“ w Krynicy, stawiająca jednak zbyt wysokie wymagania, w stosunku do oferowanych świadczeń. — W wyniku dyskusji postanowiono nie przyjąć zgłoszonej oferty powierzyć jednak dalszą akcję w tym kierunku W. Wykonawczemu.

Przewodniczący Komisji statutowej zdawali sprawę z dotychczasowej pracy, która we wszystkich okręgach jest w pełnym toku, tak że do końca kwietnia przedłoży Komisja Zarz. Gł. gotowy materjał.

Utrzymanie delegatury uznano za konieczne i postanowiono wobec obecnej jej bezczynności — nawiązać kontakt z odpowiednią osobą w MK. której wyszukaniem zajmie się W. Wykonawczy.

Dotąd nadeszły projekty z okr. krakowskiego, stanisławowskiego i gdańskiego. Konieczne są projekty wszystkich okręgów, poparte odnośnie do każdej stacji proponowanej do przeklasyfikowania rzeczowem umotywowaniem ogólne dane z wykazu pracy, m. kąpielowe, letniska, uzdrowiska, siedziby Władz Państwowych, szkół etc.

Ze względu na możliwe pokrzywdzenie w starszeństwie, postanowiono domagać się w MK. założenia odrębnych list starszeństwa dla pracowników z wykształceniem średniem, analogicznie jak to jest z pracownikami o wykształceniu akademickiem, oraz by przy mianowaniu na stanowiska — w drodze konkursu — przyznawano równocześnie odpowiednią grupę uposażenia. Mianowania w konkursie, nie są równoznaczne z mianowaniem na własną prośbę, to też w tych wypadkach nie należy obniżać pracownikowi grupy uposażenia o ile otrzyma w konkursie stanowisko normowane na niższą grupę.

Tu poruszono też sprawę obsadzenia stanowisk rewizorów pociągów, dostępnych wedle Dziennika Urzęd. M.

K. Nr. 2/25 (str. 76) dla adjunktów z wykszt. średniem i postanowiono zachęcać Kolegów do ubiegania się o te stanowiska.

Na wniosek delegata gdańskiego kol. Niedźwieckiego, postanowiono obrać Gdynię na miejsce Zjazdu i powierzyć Okr. gdańskiemu poczynienie przygotowań.

Wedle relacji Przewodniczącego Sekcji Kontrolerów odbyły się już posiedzenia Komitetów Okręgowych. Uruchomienie nowego Zarządu nastąpi w najbliższym czasie.

Sekcja handlowo - kasowo - rachunkowa stanie do końca marca na nogi. Dotychczas odbyły się zjazdy w Krakowie 2 lutego br., w Stanisławowie 9 bm., we Lwowie odbędzie się Zjazd tych pracowników 16 b. m.

W związku z tem stoi sprawa utworzenia stanowisk kontrolerów materjałowych z Wydz. V. i zasobów w Wydz. IX czem zajmie się W. Wykon.

Ze zgłoszonych tematów wybrano drogą głosowania 3, które będą ogłoszone w następnym numerze Czasopisma do nagrody.

Okręg krakowski postawił wniosek w sprawie przymusowych urlopów wypoczynkowych, udzielonych pracownikom w czasie dla nich nieodpowiednim. Postanowiono dołączyć ten wniosek do odnośnych rezolucyj, uchwalonych 2 lutego w zjeździe krakowskim.

W końcu udzielił Kol. Prezes odpowiedzi na zapytania i zamknął posiedzenie o godz. 18'30.

KRAKÓW (Koło)

Dnia 28. lutego 1930 przeprowadził W-Prezes kol. Bulsiewicz przy współudziale Prezesa Okręgu, kol. Gądka rewizję Zarządu Koła Krakowskiego oraz wziął udział w dorocznem Walnem Zgromadzeniu Koła w dniu 2 marca 1930 r.

Wyniki wizytacji są następujące:

Zarząd Koła składał się z 9 członków i 3 zastępców. Ewidencja członków i kartoteka rejestralna bez zarzutu. Koło liczy 227 członków — przybyło w ub. r. 15 członków zaś ubyło 8. Z uznaniem podnieść należy prowadzenie ewidencji wpłaconych wkładek. W protokole czynności rejestr. 126 spraw. Zarząd Koła odbył 10 zaś Wydział Wykonawczy 3 posiedzenia, na których powzięto 44 uchwał z tych 28 zrealizowanych zaś na 16 brak odpowiedzi.

Regulamin, statystyka udział Czł. Zarządu Koła w posiedzeniach oraz zbiór okólników związkowych w należytym porządku przyczem to ostatnie w b. r. prowadzić się będzie indeksowo. Nie prowadzi się jeszcze kroniki Koła zaś praca około zbioru aktów i roczników „Czasopism" w toku.

Wszystkie przewidziane książki i ewidencje kasowe prowadzone wzorowo. Preliminarz budżetowy nie przeliczony, księga inwetarzowa w opracowaniu. Gospodarka finansowa zadawalająca. Gotówka zł 495'35 ulokowana w 4/5 w Spółdzielni Związkowej gromadzona celowo, aby w roku bieżącym wniecić życie związkowe w Kole. Majątek Koła wyraża się w cyfrze zł. 744'75.

Zarząd 1) uzyskał dla członków Koła 50 proc. zniżkę na odczyty i wykłady w Kolegjum Wykładów Naukowych. 2) urządził jedno udane zebranie towarzyskie. 3) urządził wycieczkę do Poznania 4) zwiedził gromadnie Pałac Prasy i Pałac sztuki w Krakowie 5) zorganizował kurs tańców 6) zabiega o zniżki w teatrze miejskim.

Całość pracy i sprawność Zarządu Koła wypada zadowalająco. W dorocznem W. Zgromadzeniu wzięła udział znaczna ilość kolegów. Obrady bardzo poważnie prowadzone stanęły na wysokości zadania. Uchwalono: a) wszcząć ponowne starania o zaszeregowanie starszych rewidentów i rewidentów b. zaboru austr. do odpowiednich grup nowego uposażenia, b) przyspieszyć
i osobistą interwencję Z. Gł. w M
nia o wprowadzenie automatyczne
starania o zmianę rozporządzenia
wypoczynkowych.

W skład nowego Zarządu K
Urbanek Aleksander jako pr
Nalepa Jan jako Zast, Przew
Chan Adolf Sekretarz
Kwiatkowski Władysław Skarbn.

Ławnicy: Borowiejski Kazimierz, 2) Łątka Stanisław, 3) Prochownik Kazimierz, 4) Daniel Tadeusz 5) Grochal Józef.

Zastępcy: Śmietański Leon, 2) Gollta Józef, Redlich Aleksander 4) Fichtel Rudolf.

Delegaci: Urbanek Aleksander, Nalepa Jan, Schieberl Franciszek, Redlich Aleksander, Chan Adolf.

Zastępcy: Pamula Stanisław, Borowiejski Kazimierz, Łątka Stanisław, Śmietański Leon, Prochownik Kazimierz.

Komisja rewizyjna: Baumgarten Juljusz, Ogrodnik, Gryl Wojciech.

LWÓW (Okręg)

Posiedzenie Zarządu Okręgowego, odbytego dnia 10 lutego b. r. uchwaliło zwołać Zjazd pracowników służby handl.-kasowej we Lwowie, celem zawiązania Sekcji okręgowej służby handlowej, rachunkowej i kasowej. Uchwalono też zwołać konstytujące zebranie Spółdzielni oszczędnościowej i Kredytowej Umysłowych pracowników kolejowych we Lwowie.

POZNAŃ

Na posiedzeniu Zarządu Okręgowego Z. U. P., które odbyło się dnia 7. lutego 1930 o godzinie 17.00 byli obecni koledzy: Prezes Z. O. Winter, Wiceprezes Hybiak, Sekretarz Bosak, członek Zarządu Gł. Bistroń i ławnik Wysiatycki.

Posiedzenie zagaił Prezes Z. O. witając członków Zarządu, poczem kol. sekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia. Następnie Kol. Bistroń streścił przebieg plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego w dniu 12 stycznia br. i złożył sprawozdanie ze Zjazdu służby handlowej i klasowej członków Z. U. P., który odbył się w Krakowie dnia 2. lutego br.

Omawiano obszernie sprawę przystąpienia Z. U. P. do „Bloku Komunikacyjnego", utworzenie koła w Poznaniu, oraz sprawę zorganizowania sekcji kontrolerów członków Z. U. P. W końcu ustalono termin Zwyczajnego Walnego Zebrania na dzień 29 marca br.

LWÓW (Koło)

Koło Miejscowe podtrzymując piękną tradycję lat ubiegłych zwłaszcza roku ubiegłego urządziło na pożegnanie Karnawału w sobotę dnia 1. b. m. wieczorem w lokalu związkowym towarzyską zabawę taneczną, która zgromadziła sporą liczbę kolegów z rodzinami, sympatyków Związku, oraz wprowadzonych gości.

Przy dźwiękach muzyki bawiono się ochoczo do białego rana. Całość pozostawiła miłe wspomnienia.

Baczność Okręgi!

Natychmiast zebrać po kołach materjał do zmiany statutu i dostarczyć go Głównemu Zarządowi **najpóźniej** do końca marca.

T. T.

Stacja Biblioteka Jagiellońska

W Pan w Krakowie

Używanie poczty kolejowej dozwolono Reskryptem MK. nr. 378/2.

Wysyłający „Czasopismo“ winien zgiąć zeszyt trzykrotnie, końce założyć o siebie tak, by adres był przez rozdawcę widoczny.

Do wszystkich członków Z.U.P. Okręgu krakowskiego i katowickiego

W pierwszych dniach lipca 1930 r. urządza Zarząd Okręgowy Z. U. P. w Krakowie wycieczkę krajoznawczą na Polesie i Wileńszczyznę ze szczególnem uwzględnieniem godnych widzenia miejscowości nadgranicznych kresowych Rzplitej.

Wycieczka odbyłaby się szlakiem Kraków-Lwów-Zdołbunów Równe-Sarny - Baranowicze - Lida - Wilno do Turmontu względnie do Drują (przepiękne jeziora), z powrotem przez Wilno-Grodno-Białystok-Warszawę do Krakowa.

Czas trwania wycieczki obliczono na 8 do 10 dni, zaś koszta utrzymania w drodze maksymalne od 80 do 100 złotych od osoby.

Szczegóły ogłosi się po załatwieniu formalności i po poczynionych w tym kierunku przygotowaniach.

Dla zorjentowania się co do ilości osób, chętnych do udziału w wyż wymienionej wycieczce, należy już obecnie wyrazić swą gotowość (w terminie do 31 marca b. r.) pisemnie pod adresem: Gądek Stanisław Wydział Osobowy, Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie, a zarazem zażądać czek P. K. O. na złożenie 20 złotych tytułem udziału w wycieczce. Na „dowodzie wpłaty“ (środkowa część czeku P. K. O.) należy zaznaczyć: „Tytułem udziału w wycieczce na Polesie i Wileńszczyznę“. Należy zarazem zapodać ilość osób, mających wraz z członkiem Związku brać udział w wycieczce (dzieci poniżej 10 wykluczone.)

Za każdą zgłoszoną osobę należy wpłacić czekiem dalsze 20 złotych. Zadatki te będą do rąk wpłacających zwrócone przy rozpoczęciu wycieczki.

O urlopy winni się starać bezwzględnie sami uczestnicy, gdyż Zarząd Okręgowy w Krakowie, czy też w Katowicach będzie w miarę możności tylko pośredniczył przy udziale urlopów, aby możliwie większa ilość mogła wziąść udział w wycieczce.

Przy tej sposobności dodajemy, że Nr. konta czekowego naszego, na które mają wpływać powyższe kwoty, jest 407.918.

Prezydjum Zarządu Okręgowego Z. U. P. w Krakowie.

L. 240/30

Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych

Zarząd Główny — Lwów

Do Prezydjum bratniej Ligi Slowańskych Urědniku Zeleźnienich w Praze.

Plenarny Zarząd Główny naszego Związku, na posiedzeniu odbytem dnia dziewiątego marca 1930 r. we Lwowie, uchwalił wśród największego entuzjazmu:

złożyć — na ręce bratniej Ligi wyrazy Najgłębszej Czci, Poważania i Wdzięczości Dostojnemu Prezydentowi Waszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Tomaszowi Garrigue Masarykowi z okazji uroczystości osiemdziesięcioletniej rocznicy Jego urodzin.

Pomni w dalszym ciągu Jego wielkiej Przyjaźni dla naszego Narodu i wspaniałomyślnej życzliwości dla urzędników kolejowych o średniem wykształceniu, pozwalamy sobie złożyć na Wasze ręce najgorętsze życzenia, by danem było Waszemu Prezydentowi, jeszcze przez długie lata — jak dotąd — rozumnie i owocnie kierować nawą Waszej Najjaśniejszej Reczypospolitej na chwałę i pomyślność Wiekiego Narodu Czeskiego,

Z braterskiem pozdrowieniem

Sekretarz gener.: (—) GAMSKI

Prezes: (—) TRZEŚNIOWSKI

Wydawnictwo Zarządu Głównego „Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych“.

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Podkomitety redakcyjne we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Katowicach, Poznaniu i Gdańsku.

Redakcja i administracja: Lwów, ul. Kętrzyńskiego 32, telefon 49-89. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 152.887.

Drukarnia Kresowa Lwów, Zimorowicza 14. Telefony 7-40, 53-79. — Redaktor odpowiedzialny: **Bolesław Lebrecht.**